

PKS ułatwia sobie, utrudnia podróżnym

16.02.2008.

Kierowcy autobusów PKS Brodnica nie chcą honorować biletów miesięcznych zakupionych w PKS Lipno. Placówka terenowa PKS w Rypinie podlega pod Lipno. I to tu dojeżdżający zawsze kupowali bilety miesięczne ...

Kierowcy autobusów PKS Brodnica nie chcą honorować biletów miesięcznych zakupionych w PKS Lipno.

Placówka terenowa PKS w Rypinie podlega pod Lipno. I to tu dojeżdżający zawsze kupowali bilety miesięczne.

- Po powrocie z ferii z niepokojem przyjęliśmy ogłoszenie PKS Lipno o potrzebie zakupu drugiego biletu miesięcznego w PKS Brodnica - mówią Przemysław Mamrot i Jakub Słowiński ze Stowarzyszenia Młoda Socjaldemokracja w Rypinie. - Uczniowie dojeżdżają do szkół i za bilet płacą po kilkadziesiąt złotych. Teraz odbiera im się wiele połączeń dotąd bezpłatnych, dzięki którym mogli na czas zdążyć do szkół. Naraża się na dodatkowe koszty, które obciążają budżety wielu rodzin.

- Dlaczego nie może być tak, jak wcześniej? Tylko utrudnia się nam życie. Poza tym każdy rozsądnie myślący człowiek może przyjąć, że wdraża się zmiany od początku roku. Ale w środku lutego? - denerwuje się mama uczennicy Zespołu Szkół nr 3 w Rypinie.

Tadeusz Kuroś, członek zarządu PKS Brodnica SA tłumaczy, że na trasie Rypin - Brodnica kursują i autobusy brodnickie, i lipnowskie. Uczniowie z biletami miesięcznymi jeżdżą więc jednymi i drugimi, a one nie są jednak w stanie wyliczyć konkretnie, kto od drugiego przewoźnika i ile razy korzysta z przejazdów, stąd trudno PKS-om się rozliczyć między sobą.

- Przyjęliśmy, że uczniowie dojeżdżają do szkół autobusami PKS Lipno, a wracają PKS Brodnica, stąd najprościej wykupić dwa bilety miesięczne. Wiemy, że to jest niewygodne dla pasażerów, ale dla nas w pełni uzasadnione ekonomicznie - tłumaczy Kuroś.

Jest jednak prostsze rozwiązanie. Tyle, że pociąga za sobą koszty i na jego wprowadzenie muszą się zgodzić obie strony. Brodnica technicznie jest na to przygotowana. Chodzi o zamontowanie przy kasach fiskalnych w autobusach - tzw. bileterkach - czytników kart magnetycznych. Wtedy każdy, kto kupuje bilet miesięczny taką kartą by miał, po wejściu do autobusu czytnik rejestrowałby dane i wiadomo by było, ilu posiadaczy biletów miesięcznych PKS Lipno jeździ autobusami brodnickimi i odwrotnie. Wtedy rozliczenia między przewoźnikami byłyby jasne. A pasażerowie pozbyliby się kłopotu.

Jednak Alfred Pryliński, kierownik przewozów pasażerskich PKS Lipno jest zdania, że czytniki to pieśń przyszłości. - Bileterki służą dotąd, dokąd mają zasób pamięci. Potem są złomowane. To jednak trwa dość długo. A trudno inwestować w wymianę drogiego sprzętu na nowy, jeszcze droższy, skoro ten pierwszy jeszcze działa - podsumowuje.

Wczoraj nie udało nam się skontaktować z dyrektorem PKS w Lipnie Andrzejem Niewiadomskim i prezesem PKS Brodnica Wojciechem Wiśniewskim, więc nie wiadomo czy jest szansa na cofnięcie decyzji o podwójnych biletach miesięcznych. Do sprawy wrócimy.

Wicestarosta rypiński Piotr Pawłowski - z tego względu, że problem dotyczy przede wszystkim uczniów szkół ponadgimnazjalnych, podległych powiatowi - zadeklarował, że po zapoznaniu się ze sprawą w poniedziałek podejmie się interwencji u przewoźników.

{gallery}aktualnosci/miasto/pks_utrudnia{/gallery}
Adrianna Błaszkiwicz

źródło: pomorska.pl, 16 lutego 2008